№ 163 Sobota dnia 26 Lipca 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 25-go lipca (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Zdobycie węzła kolejowego Sarny.

Podjęte w ciągu dnia wczorajszego ponowne ataki bolszewickie na linji rzeki Rybczanki i w rejonie na północ od Radoszkowicz zostały odparte. Nasza kontrakcja w odcinku Pierszaje doprowadziła nas do zajęcia linji Puhacze, Krzywice Wielkie, Raków Na reszcie frontu wzmożona akcja bojowa.

Front poleski.

Ataki bolszewickie, wspierane ogniem działowym statków pancernych na odcinku Turowa zostały po kilkugodzinnej walce odparte. Pozatem bez zmian.

Front galicyjsko-wołyński.

Nasze oddziały, stojące pod dowództwem gen. Zygadłowicza po umocnieniu się na linji Antonówka, Dąbrowica, ruszyły dnia 20-7 na Sarny i zdobyły ten węzeł kolejowy.

Prowadzone ataki bolszewickie, mające na celu odbicie Sarn zostały odparte. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w zabitych. Wśród zabitych stwierdzono wielu Chińczyków. Nasza zdobycz wynosi kilkudziesięciu jeńców, 5 parowozów, 200 wagonów.

Polacy i Litwini zajmują Trockie.

WARSZAWA, 25-go lipca (PAT). Niemcy zaczęli opuszczać powiat Trocki, rabunki trwają, powiat zajmują wojska litewskie i polskie. Stosunki między polakami a litwinami dobre, niżsi urzędnicy litewscy odnoszą się do Polaków przychylnie, natomiast księża i urzędnicy wrogo.

Nawiązanie stosunków pokojowych Anglji z Niemcami.

LONDYN, 25-go lipca (PAT). Przerwana komunikacja korespondencyjna między Anglją a Niemcami podjęta.

Przyjęcie traktatu pokojowego.

PARYŻ, 25 lipca (PAT). Izba Deputowanych przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego 289 głosami przeciw 176.

Sejm.

WARSZAWA, 25 lipca (PAT). Ustawę o policji państwowej przyjęto en bloc. Pos. Ksiądz Szczęsnowicz referował nagły wniosek pos. Gdyka w sprawie gwałtu agitatorów komunistycznych w szpitalach wobec robotników innych przekonań. Izba uchwaliła rezolucję komisji administracyjnej. Przystąpiono do ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa państwu i utrzymaniu porządku publicznego podczas wojny.

Poseł Seyda stwierdza, że większość komisji uznała udzielenie ministrowi spraw wewnętrznych pełnomocnictw do ograniczenia niektórych praw obywatelskich. Uznaje, że potrzebna jest osobna uchwała rady ministrów do wprowadzenia ograniczeń nie dłużej niż na trzy miesiące. Poseł Pużak (P. P. S.) oświadcza się przeciw wnioskowi. Minister Wojciechowski stwierdza, że uchwalenie ustawy jest koniecznością państwową. Polska, oparta na bezwzględnych zasadach wolności, może być zagrożona.

Poseł Dębski wnosi o odesłanie sprawy do komisji. Wniosek o zamknięcie dyskusji przyjęto. Wniosek posła Dębskiego odrzucono. Przemawiali w dyskusji szczegółowej posłowie: Pużak, Seyda, Pietrzyk, Poniatowski, Niedziałkowski. Następnie całą ustawę przyjęto en bloc w trzecim czytaniu.

Agitacja bolszewicka we Francji. Tesame metody jak w Polsce.

Pisma francuskie donoszą, że na „Avenue des Gobeline" wykryła policja paryska skład literatury bolszewickiej, mieszczący się w 3 pokojach. Właścicielka mieszkania, rodowita paryżanka zeznała, że powyższe 3 pokoje wynajęli od niej jeszcze jesienią roku zeszłego dwaj młodzi ludzie, mówiący po francusku z cudzoziemskim akcentem.

Młodzi ludzie nie mieszkają w wynajętym lokalu, przyjeżdżali tylko kilka razy tygodniowo i ucz.li się. Za każdym razem jednak przywozili i wywozili wielkie pakunki. Młodzi ludzie przyjmowali wielu gości.

Mieszkanie powyższe było pod nadzorem, bowiem po rewizji nikt do niego się nie zjawił.

Wśród znalezionej „literatury" są instrukcje dla agitatorów zagranicznych, w których jest powiedziane, że najlepszym środkiem agitacji jak wskazuje praktyka, jest przekupienie osób, cieszących się wpływem w sferach robotniczych.

Nadto w instrukcji są wskaźniki, że sieć propagandy bolszewickiej istnieje we wszystkich państwach europejskich i że agitacja w jednej tylko Francji kosztuje bolszewików 3 miljony franków miesięcznie.

Pas forteczny w Alzacji.

Z Nauen donoszą: Radjotel. st. pozn. Francja rozpoczęła budowę pasa fortecznego w Alzacji i Lotaryngji. Roboty potrwają lat 5. Koszta obliczono na 2 miljardy franków.

Clemenceau otrzymał votum zaufania.

Paryż, Biuro Reutera donosi: Po burzliwej debacie w sprawie polityki gospodarczej wyraziła Izba rządowi zaufanie 289 głosami przeciw 176.

„Babka rewolucji" przeciw bolszewikom.

Radjotel. st. pozn. Znana „babka rewolucji rosyjskiej" Breszko-Breszkowska, przybyła do Paryża. Ogłosiła w piśmie „Excelsior" artykuł przeciw bolszewikom.

Spis b. oficerów narodowości polskiej.

W sprawie zarządzenia spisu wszystkich b. oficerów narodowości polskiej zarządziło Ministerstwo spraw wojskowych, rozporządzeniem z dn. 5 lipca 1919 spis wszystkich b. oficerów narodowości polskiej, którzy nie przekroczyli 60 lat życia, a zamieszkują w b. Królestwie Polskiem, b. Galicji oraz w powiatach Bielskim, Białostockim, Sokólskim, Suwalskim, Sejneńskim i Augustowskim.

Rozkaz ten obejmuje wszystkich tych, którzy posiadają stopnie oficerskie bez względu na to w jakiej armji obcej lub polskiej w formacji wojskowej stopnie te uzyskali.

Objęci powyższym rozkazem zgłoszą się dn. 24 lipca b. r. w Starostwie u oficera ewidencyjnego powiatu, w którym mieszkają. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą wszystkie dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, datę urodzenia i posiadany stopień oficerski.

Jednocześnie na podstawie art. 4 tejże ustawy powołuje się do czynnej służby na czas wojny tych z pośród zapisanych oficerów, którzy są urodzeni w latach 1889—1895.

Rekonstrukcja gabinetu ministrów.

Z Warszawy donoszą, że prezydent Paderewski odbywa narady w sprawie rekonstrukcji gabinetu ministrów. Na ministra skarbu upatrzony jest podobno b. minister austrjacki Leon Biliński.

O zmianę rządu.

Pisma Warszawskie od jakiegoś czasu omawiają ewentualną rekonstrukcję gabinetu ministerjalnego. Wszystkie kładą nacisk na to, że gabinet fachowy nie będzie w zupełności odpowiadał potrzebom chwili że należałoby dążyć przedewszystkiem do stworzenia gabinetu opartego na większości Sejmowej. Wówczas da się stworzyć rząd, który będzie naprawdę *jednolity*. W kwestji zadań nowego gabinetu „Gazeta Poranna" pisze:

„Nie ulega już dzisiaj wątpliwości że pierwszy rząd Niepodległej Polski nie spełnił należycie swego zadania. Swiadczy o tem dyskusja budżetowa w Sejmie, gdzie postępowanie rządu poddano bardzo surowej krytyce, świadczy wzrusające niezadowolenie różnych sfer społeczeństwa polskiego. W rządzie muszą tedy nastąpić gruntowne zmiany. Wielu ministrów ustąpi, inni przyjdą na ich miejsce.

Przyjazd prezydenta ministrów Paderewskiego związany jest właśnie z temi zmianami, jakie konieczne są w składzie rządu.

Chodzi jednak o to, w jakim kierunku te zmiany nastąpią.

Pomijając kwestję osób, sprawę ambicyj i ambicyjek partyjnych, chcielibyśmy słów parę powiedzieć, jakiego rządu pragnie ogół społeczeństwa naszego.

Społeczeństwo pragnie przedewszystkiem rządu jednolitego, mającego wspólną wytyczną postępowania i polityki.

Najgorszym bowiem jest taki gabinet, w którym „jeden do Sasa, drugi do lasa", jeden pragnie zachować spokój i ład, drugi zaś—rozporządzeniami swemi szerzy zamęt i chaos.

Rząd powinien wiedzieć, czego chce, skoro bowiem minister zmienia co tydzień swe rozporządzenia, ciągle się waha, namyśla, dziś odwołuje to, co postanowił wczoraj i każdym nowym krokiem świadczy, iż sam nie wie, czego chce, wówczas rząd traci swą powagę i zaufanie społeczeństwa.

Takich chwiejnych w swem zdaniu ministrów mieliśmy w tym gabinecie, niestety, kilku. Np. minister rolnictwa przez cały czas obrad Sejmu nie zdobył się na swój własny pogląd na reformę rolną i uważał to właśnie za cechę swej „fachowości", że nie posiada żadnego poglądu na to najdonioślejsze zagadnienie naszego życia wewnętrznego. Słusznie też powiedział p. Koliszer, że w ciągu swej 25 letniej praktyki widział już wiele rządów złych i dobrych, nigdy jednak nie widział rządu, który sam nie wie, czego chce, a taki rząd, niestety, dotychczas mamy w Polsce.

Rząd powinien, dalej, umieć rządzić, a więc—rozkazywać. Jest to bowiem natura rządu. Rząd, który nie rozkazuje, ale przekłada jedynie, prosi, odwołuje się do uczuć i sumienia swych obywateli, przestaje być rządem, jest natomiast czynnikiem rozkładu i anarchji.

Typowym przykładem takiego rządu był t. zw. Rząd Tymczasowy w Rosji, który bał się zastosować w swoim czasie surowe represje w stosunku do bolszewików, choć wiedział dobrze, że są oni płatnymi agentami niemieckimi. W ten sposób Rosyjski Rząd Tymczasowy zgotował zgubę nietylko sobie, lecz i Rosji.

Rząd polski powinien sobie za główne zadanie postawić zabezpieczenie krajowi ładu, spokoju, bezpieczeństwa mienia i życia, zabezpieczenie wolności nie tylko strajków, ale przedewszystkiem—wolności pracy.

Tymczasem istnieje u nas nietylko nieposkromione apostolstwo próżniactwa, ale prawdziwa tyrania strajkowa, która gwałci wolę nietylko jednostek, ale i całych mas robotniczych, jeśli nie dogadza ona agitatorom partyjnym.

Ogół społeczeństwa naszego, nie wyłączają warstw robotniczych, rozumie dobrze, iż po pięcioletniem zniszczeniu wojny, tylko rzetelna i usilna praca uratować nas może.

Dlatego społeczeństwo pragnie mieć taki rząd, który da mu możność tej pracy.

Drzewo dla pogorzelców.

W odpowiedzi na artykuł p. E. K. zamieszczony w № 157 „Głosu Rad. otrzymaliśmy od Kierownika Biura Porad Budowlanych co następuje:

Sprawa dostarczenia budulcu na odbudowę zagród spalonych skutkiem działań wojennych, spalonych wypadkowo, lub zrujnowanych zębem czasu, oddana została Wydziałowi odbudowy Kraju przy Ministerstwie Robót Publicznych, i Pow. Kom. Rozdz. Drzewa. Zadaniem najważniejszym Wydziału Odbudowy jest, aby wszystkie spalone podczas wojny wsie i miasteczka mogły być odbudowane i doprowadzone co najmniej do takiego stanu, w jakim były przed wojną,

i z uwzględnieniem o ile możliwe przepisów sanitarnych i ogniowych. W tym celu każdy pogorzelec może wystąpić do Powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa, znajdującej się w lokalu Sejmiku powiatowego, i wykazać wszystkie straty w budynkach.

Straty winny być zaświadczono przez dwóch sąsiadów, i stwierdzone przez radę gminną i prezesa rady—czyli wójta gminy.

Pomimo tych zaświadczeń, kierownik biura odbudowy,j lub jego pomocnicy, sprawdzają na miejscu pogorzeli rzeczywistą potrzebę budulcu i na odbywających się systematycznie posiedzeniach Komisji Rozdziału Drzewa podania zostają uwzględnione lub odrzucane. Jeżeli okaże się, że gospodarz odbudował już swoją zagrodę częściowo, to zastosownie do wyliczeń technicznych otrzymuje potrzebną do wykończenia ilość drzewa. Gospodarze, którzy całkowicie odbudowali swoje zagrody w żadnym wypadku budulcu nie otrzymują. Widać stąd, że Komja nie jest zbyt skora do szafowania budulcem.

Pojedynczy wypadek nadużycia, który mógł nasunąć p. E. K. myśl napisania artykułu, powinien być bezwzględnie ujawniony, lecz nie może służyć za przyczynę do uogólniania faktów. Ze swej strony proszę p. E. K. jak również każdego komu wiadome są wypadki sprzedaży otrzymanego budulcu, lub też kwitów na drzewo, o przyjście nam z pomocą i zakomunikowanie o każdym takim wypadku Powiatowej Komisji Rozdziału Drzewa przy Sejmiku w Radomiu. Wszystkie nadużycia będą zgodnie z odnośnymi przepisami surowo karane.

Jednocześnie zaznaczyć muszę, że p. E. K. nie zdaje sobie sprawy z ogromu spustoszeń, spowodowanych przez wojnę w naszym powiecie. W gminach: Wierzbica, Zalesice, Gębarzów, Kowala, Zakrzew, Orońsk, Wolanów, Przytyk, Radzanów i Potworów spalono podczas wojny 4604 domów, 3213 obór. 3873 stodół i 3659 różnych przebudówek. Spotykamy tam ludność, dotychczas mieszkająca razem z bydłem i trzodą chlewną, w lochach ziemnych, w ziemiankach, szałasach i oborach. Przytoczone cyfry świadczą jasno, że dostarczanie budulcu jest celowe, i jest sprawą palącą, nie cierpiącą zwłoki.

O konsolidację kobiecej pracy obywatelskiej.

W jednym z pierwszych numerów „Przeglądu Kobiecego", pisma, które jest żywym obrazem działalności kobiecej na wszystkich ziemiach polskich, omawiana była potrzeba konsolidacji pracy kobiecej.

Ze sprawozdań, zamieszczanych w „Przeglądzie Kobiecym" widzimy następujące organizacje kobiece, istniejące na terenie Królestwa, Galicji i Poznańskiego.

1) „Zjednoczone Koło Ziemianek" we wszystkich dzielnicach;
2) „Związek Kobiet Katolickich" — Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Kielce i t. d.
3) „Zjednoczenie Polek", około czterdziestu miejscowości: miast, osad i wsi w ziemi Radomskiej i Kieleckiej;
4) „Narodowa Organizacja Kobieca" Warszawa, Poznań, Wilno i w in. Wydział: Służba Narodowa, Warszawa, Płock, Łowicz i w in.
5) „Zrzeszenie Kobiet" w Częstochowie.
6) „Liga Kobiet P. W." Warszawa, Radom, Wrocławek, Hrubieszów i w in.
7) „Tow. Pomocy Kob. dla Lwowa" Warszawa, Lubartów i t. d.
8) „Koło Polek" Warszawa, Grodno, Grójec, Skierniewice, Łowicz, Radzyń, Białystok, Biała, Podlacka, Błonie, Opoczno,
9) „Polityczne Koło Kobiet" w Galicji: Tarnów, Przemyśl i t. d.
10) „Zjednoczenie Towarzystw Kobiecych" — Lwów;
11) „Matka żołnierza polskiego" Warszawa i wiele miejsc. na prowincji;
12) Instytucja Matek Chrzestnych" w Warszawie, Łodzi i Lublinie i t. d.
13) „Klub Polek" w Lublinie;
14) „Stowarzyszenie Kobiet Polskich" w Kaliszu;
15) „Koło Kobiet Polskich" w Sieradzu;
16) „Zw. Siórstr żołnierza polskiego" w Warszawie;
17) „Stowarzyszenie pracy Kobiet Polskich" w Łodzi;
18) „Praca narodowa Kobiet Polskich" w Galicji;
19) „Legja Kobiet" we Lwowie;
20) „Spójnia" na terenie Galicji;
21) „Koło pracy Kobiet" w Królestwie i t. d. i t. d.

Nie wymieniamy organizacji o czysto ekonomicznym charakterze, jak: „Stow. Kob. Prac. w Handlu i Przemyśle" w Warszawie, albo czysto społeczno-filantropijnych dotąd jak ogólno-europejskie „Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet" bardzo rozpowszechnione i działające intensywnie w Warszawie i na prowincji; albo o mających wyłączne cele i zadania jak: „Związek równouprawnienia Kobiet", „Stow. Sw. Zyty" itp.

Większość powyżej wymienionych zrzeszeń ma wspólność haseł ideowych i celów pracy. Działalność ogromnej ich większości idzie w trzech kierunkach: niesieniu pomocy żołnierzowi; szerzenia kulturalno-oświatowej pracy narodowej; skupiania pod narodowym sztandarem rzesz kobiecych dla godnego spełniania nowej obywatelskiej roli polskiej kobiety.

Doraźne organizowanie się w wojennych warunkach poszczególnych środowisk wywołało tę nadmierną ilość sto warzyszeń kobiecych. „Anomalją i anachronizmem byłoby dalsze istnienie podobnego rozproszenia pracy kobiecej, pisze „Przegląd Kobiecy". Wszelkie zrzeszenie poszczególnych skupień pracy społecznej, jeśli tylko uchroni się od bezdusznego centralizmu, daje tej pracy wielkie wzmożenie jej wydajności i celowości, przy jednoczesnem wielkiem zaoszczędzaniu i lepszem zużywaniu przeznaczonej na tę pracę energji i sił.

Dążeniem wykształconego ogółu kobiecego winno być, aby jaknajrychlej w Niepodległej. Zjednoczonej Polsce zamiast całej plejady pokrewnych sobi działalności, lokalnych organizacji i organizacyjek, powstało jedno olbrzymie, całą ziemię polską obejmujące zrzeszenie lub conajmniej „Związek zrzeszeń obywatelskiej pracy Polek-patrjotek".

Niechaj kobiety Polki dadzą przykład, że potrafią iść ławą, ręka w rękę w walce o dobro i szczęście umiłowanej Ojczyzny, że potrafią stanąć murem ramię przy ramieniu przy budowie Państwa Polskiego, niech utworzą niezwalczoną idcową armję dzielnych Polek — na obronę zagrożonego życia narodowego w Polsce w ciężkich i niebezpiecznych Jej próbach.

W. Z.

Zwycięstwo Kół Kolejarzy N. Z. R.

Nadzwyczajny walny Zjazd delegatów członków Związku Zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniach 27—30 lipca r. b. w Krakowie. Na zjazd ten z Radomskiej Dyrekcji Kolejowej z 4-ch list A, B, C i D, przez tajne głosowanie otrzymała lista A 769 gł., B 260, C 48 i D 580.

Wyszli: z listy A, Edward Pisarek—bezpartyjny, M. A. Nowakowski — N. Z. R., Józef Bielawski N. Z R. Z listy B — Michał Król — N. Z. R. Z listy D — Roman Szczawiński — PPS, Stanisław Domański — PPS.

Delegaci wyjechali do Krakowa wczoraj, wracają 2 sierpnia.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Anny Matki N. M. P. *Jutro:* Aurelji, Natalji, Pantaleona. Wschód słońca o godzinie 4.20. Zachód o godzinie 7.52

Radom, 25 lipca.

= Z kościoła Marjackiego. Komunikują nam, że w niedzielę najbliższą Mszy św. w kościele Marjackim o godz. 10 nie będzie z powodu wyjazdu księży na wakacje, Msza św. dla wojska o godz. 9 rano odbędzie się, jak zwykle.

= Odczyty księdza Oraczewskiego. „Zjednoczenie Polek" komunikuje nam, że zapowiedziane odczyty ks. Oraczewskiego, które miały się odbyć w tych dniach, zostają odłożone i odbędą się we wrześniu.

= Krzyże rosyjskie. Zapytujemy dlaczego dotąd nad gmachem b. gimnazjum męskiego stoi krzyż rosyjski oraz dlaczego takiż krzyż widnieje nad kinem wojskowym przy ul. Warszawskiej. Chyba tylko małej spostrzegawczości odpowiednich czynników należy przypisać, że krzyże te dotąd istnieją i zdumiewają przechodniów, że są ludzie, którym jest w tych sprawach „wszystko jedno".

= Zdjęcia z obchodu. Zakład fotograficzny firmy Sybilski wystawił nader udatne fotografje z obchodu Grunwaldzkiego w Radomiu.

= Bandaże. W d. 4 b. m. o g. 11 m. 30 na rampie towarowej st. Radom, zatrzymano skrzynkę z bandażami opatrunkowymi, która szła za frachtem jako materjały piśmienne. Właścicielem skrzynki jest Salomon Leisor Kirszenbaum z Radomia.

= Konfiskata skór. W dniu 27 czerwca na stacji Radom w wagonie pocztowym Nr. 13 znaleziono 16 przesyłek pocztowych, zaadresowanych na stację Radom dla W. P. I. Kryngiel ul. Wałowa Nr. 21, na których figurował napis „farba". Po sprawdzeniu przez funkcjonarjuszy Wydziału Wyw. okazała się, iż w paczkach znajdowała się skóra niewyprawiona, paczki zatrzymano. Sprawa po rozpatrzeniu skierowana zostanie do Prokuratora, skóra zaś do Wydziału Walki z Lichwą.

= Przytrzymanie złodzieja kieszonkowego. W dniu 19 czerwca na st. Przysieka przez Wojsk. Straż Kol. zatrzymanym został złodziej kieszonkowy Cygiser Moszek, który usiłował okraść pasażera Szafrańca Piotra. Cygiser za zwolnienie dał 300 koron okupu, Cygisera wraz z protokółem i pieniędzmi odesłano do Pol. Komunal. w Będzinie.

Z KRAJU.

— Państwowy obrót zbożem w Czechach będzie utrzymany w r. 1919-20. W czesko-słowackiej republice w roku 1919 20 będzie nadal utrzymany państwowy obrót zbożem i ziemniakami, przyczem odpadnie wszelka aprowizacja uprzywilejowana a racja przydziału będzie podwyższona. Na jeną osobę tygodniowo przypadnie 3 kg. mąki, 100 kg. ziemniaków rocznie dla lekkopracujących a 130 kg. dla ciężko pracujących. Potrzebna ilość żywności będzie dostarczona z jednej strony przez ustawowo ustalony kontygent, z drugiej strony przez dowóz z zagranicy. Rekwizycje będą zastosowane u tych, którzy przepisanych kontyngentów nie dostarczą.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na Skarb Narodowy 100 kor. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Masza. Składają lekarze weterynarji ziemi Radomskiej.

Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"